

## VII. AKTUALNE WYDARZENIA I PROBLEMY

### 50-lecie śmierci ks. Konstantego Michalskiego CM (1879 - 1947)

#### Kazania o Sakramentach Świętych (fragment)

Sakramentów świętych nie można odrywać ani od Boga Stwórcy, ani od Chrystusa, ani od Kościoła, ani od człowieka, bo stają się pustym znakiem. W sakramencie jest łaska, za łaską jest Chrystus, za Chrystusem jest Bóg, a to wszystko dzieje się w człowieku.

Nie można odrywać sakramentu od Boga Stwórcy-wychowawcy. Od Boga Stwórcy w dziedzinie przyrodzonej i nadprzyrodzonej, tak że tętni w nas życie ludzkie i życie Boże.

Sakrament jest znakiem widzialnym łaski Bożej. Ponieważ człowiek jest istotą zmysłowo-duchową, więc znaki na niego działają zewnątrz, a od wewnątrz stają się łaską i to jest normalny sposób, w jaki Bóg daje łaskę, choć może działać i poza sakramentem - a ilekroć zbliżamy się do sakramentów, tyle razy wiemy, że jak Bóg na niebie, tak dusza nasza łaskę otrzymała.

Nie wolno oddzielać sakramentu od Pana Jezusa. Nie tylko dlatego, że Pan Jezus ustanowił sakramenta święte, że sam jest szafarzem łask, że sam w sakramentach zbliża się do nas, ale przede wszystkim dlatego, że Pan Jezus jest Sakramentem nad sakramentami, Sakramentem pierwotnym. Gdy się zjawił Syn Boży, zjawił się jako sakrament, tj. widzialny znak niewidzialnej łaski.

Syn Boży Wcielony, Jego Ciałowicieństwo, stało się znakiem widzialnym, a ludzie uczyli, że moc wychodzi z Niego. Niewidzialna moc kruszenia dusz - świat pod Jego wpływem zaczął się przeobrażać, fermentować. Ludzie szli do Niego, by przez kontakt z Nim siebie przeobrócić.

Odkąd zjawił się Chrystus - człowiek musi się przeobrócić. To dokonuje się przez ciałowicieństwo Chrystusowe. Ono jest narzędziem, przyczyną łaski Bożej. Wszystkie Jego czyny są narzędziem łaski.

Chrystus zjawił się nie na to, by Go ludzie podziwiali, ale zjawił się jako sakrament, by przez ciałowicieństwo swe ludzi przerabiać i w ich duszach stwarzać łaskę. (...)

Chrystus ze swym świętym ciałowicieństwem, ze swym "stań się" idzie do nas jako Sakrament nad sakramentami, by bez końca przerabiać nasze dusze, by przeobrócić do tego stopnia, by i one mogły do Boga wołać: Ojciec.

Jak kiedyś do poszczególnych ludzi mówił: "stań się łaska Boża w tobie", tak i dzisiaj przez znaki sakramentalne mówi: "stań się łaska Boża w tobie". To słowo drgające Chrystusa to dotyk Boży w sakramencie. Tu spotykamy się z Ciałowicieństwem Chrystusowym. On jest piękny, pięknym ciałowicieństwem. Jak On przychodzi do nas przez sakrament, tak i my przez sakrament do Niego się zbliżamy. A w kontakcie z Nim czasem promieniejemy i czujemy, że dzieje się w nas coś, czemu nie chcemy przeszkodzić.

Jak Chrystus zbliżał się kiedyś do współczesnych w widzialnym swym ciałowicieństwie, jak nawracał spojrzeniem, jak podbijał słowem, jak uświęcał i łaską napelniał jednym "stań się", tak widzialnie, słyszalnie i dotykalnie idzie poprzez wieki do każdego wiernego w sakramentach świętych, by przeobrócić każdego, kto przeobrócić się pragnie i uważa świętość za najwyższą wartość swego życia.

Z Kazania 1. Ks. K. Michalski, Kazania Sichowskie w: Bp W. Świerżawski, Mieć miłość w myśleniu, Sandomierz, 1994, 170-178.